

## Część I.

Dr Agnieszka Katarzyńska, <https://orcid.org/0000-0001-7532-4745>

*Katedra Teologii Pastoralnej*

*Wydział Teologiczny*

*Uniwersytet Papieski Jana Pawła II*

*w Krakowie*

### Charakterystyka współczesnego nupturienta

### Characteristics of the contemporary candidate for marriage

<https://doi.org/10.34766/fetr.v43i3.336>

**Abstrakt:** Artykuł stanowi próbę opisanego współczesnego nupturienta, jego stanu wiedzy w zakresie związanym z małżeństwem, jego poglądów w dziedzinie religijności, moralności i seksualności, a także motywów zawierania związku małżeńskiego. W opracowaniu wykorzystane zostały wyniki przeprowadzonych kilka lat temu badań obejmujących szeroką grupę respondentów oraz obserwacje i wywiady z narzeczonymi przychodzącymi do poradni życia rodzinnego przy parafii św. Mikołaja w Bochni prowadzone od roku 2016 do chwili obecnej przez autorkę opracowania. Artykuł pokazuje, że współcześni nupturienty różnią się od tych sprzed kilkadziesiąt czy nawet kilkunastu lat nie tylko pod względem profilu socjologicznego (wieku, poziomu wykształcenia i poziomu życia), ale także prezentują odmienne, bardziej zlaicyzowane poglądy, w ich życiu religijnym oraz wiedzy teologicznej można zaobserwować liczne braki, a motywem zawierania związku małżeńskiego coraz częściej okazuje się być posiadanie już wspólne potomstwo (dla prawie 10% badanych) czy presja otoczenia, nie zaś wzajemna miłość i pragnienie umocnienia jej przez łaskę sakramentalną. Opracowanie ma na celu wskazać, że prowadzone przygotowanie do małżeństwa dla współczesnego nupturienta może być abstrakcyjne i niezrozumiałe, gdyż oderwane jest od jego rzeczywistości egzystencjalnej i nie jest dostosowane do jego stanu wiedzy.

**Słowa kluczowe:** Małżeństwo, narzeczeni, nupturienty, przygotowanie do małżeństwa

**Abstract:** The article is an attempt to describe the contemporary candidates for marriage, their level of knowledge about matrimony, their views in the field of religiosity, morality and sexuality and the motives behind the decision to become man and wife. The study relies on the results of research on a wide group of respondents done several years ago. The author also used observations and interviews with individuals who are about to contract marriage carried out since 2016 at the Family-Life Counselling Centre of the St. Nicholas' Parish in Bochnia. It transpires that people coming for counsel have changed in their sociological profile (age, level of education and standard of living) and are increasingly representing more secularised views. The prospective spouses' theological knowledge has numerous deficiencies, they frequently feel compelled to contract marriage because of the common child (for almost 10% of respondents) or pressure from the family. At present individuals about to be married view the counselling for matrimony as something incomprehensible, detached from their existential situation while not corresponding with their awareness of the problem.

**Keywords:** prospective spouses, marriage, marriage counselling

## Wprowadzenie

Biorąc pod uwagę kondycję polskich małżeństw, a także statystyki dotyczące rozwodów (Piórkowski, 2014, s. 321-323), należy zastanowić się nad prowadzonym w Kościele przygotowaniem do małżeństwa, jego jakością i adekwatnością. Aby właściwie dostosować przekaz do odbiorcy, a tym samym skutecznie i ciekawie przeprowadzić jego przygotowanie do małżeństwa, prowadzący to przygotowanie muszą go poznać. Oczywiście, niemożliwe jest zazwyczaj indywidualne poznanie każdej pary przychodzącej do poradni rodzinnej czy na kurs przedmałżeński, jednak pomocna może okazać się wiedza o tym, czym ogólnie charakteryzuje się przeciętny narzeczony i jak bardzo ta charakterystyka różni się od tej, którą można było obserwować jeszcze kilkanaście lat temu.

Należy zatem poszukać odpowiedzi na pytanie, kim jest współczesny nupturient, jak przebiegało jego przygotowanie dalsze i bliższe do małżeństwa, jakie są jego poglądy w kwestiach istotnych z punktu widzenia przygotowania do małżeństwa oraz jak wygląda jego życie religijne i jaki jest jego stosunek do religii. W tych zagadnieniach mieści się także temat motywów zawarcia sakramentalnego związku małżeńskiego.

W tworzeniu profilu socjologicznego współczesnego nupturienta, poza literaturą przedmiotu, wykorzystane zostały dane statystyczne będące wynikiem badań przeprowadzonych w 2014 r. w jednej z warszawskich parafii (109 nupturientów) (Struzik, 2014, s. 11) oraz badań z 2012 r. prowadzonych na terenie trzynastu diecezji wśród 466 par narzeczonych (łącznie 932 kwestionariusze) (Goleń, 2013, s. 151). Analiza porównawcza wyników wspomnianych badań w odniesieniu do pytań powtarzających się w obu niezależnie od siebie tworzonych kwestionariuszach pokazała, że wyniki zarówno w szerokiej próbie niemal tysiąca osób oraz w węższej próbie ok. stu badanych są do siebie bardzo zbliżone, w niektórych przypadkach wręcz identyczne, stąd można stwierdzić, że odpowiedzi udzielone przez ankietowanych i sporządzone za ich pomocą analizy są wiernym odzwierciedleniem rzeczywistości.

Poza wspomnianymi danymi w tworzeniu profilu współczesnego nupturienta wykorzystane zostały także informacje uzyskane przez autorkę opracowania w ramach badań prowadzonych metodą wywiadu kwestionariuszowego. Choć dane te mają charakter jakościowy, a celem badania jest opisanie recepcji przez narzeczonych spotkań w poradni rodzinnej, to jednak analiza części wypowiedzi odnoszących się wprost do sytuacji narzeczonych, ze względu na regularne powtarzanie niektórych treści przez znaczną grupę badanych, pozwala na wyciągnięcie pewnych wniosków dotyczących nupturientów w ogólności. Wreszcie ostatnim źródłem wykorzystanym w opracowaniu jest obserwacja narzeczonych prowadzona w czasie spotkań w Poradni Rodzinnej przy parafii św. Mikołaja w Bochni. Poradnia ta przyjmuje około stu par narzeczonych rocznie, a niektóre dane (jak

np. liczba par mających lub spodziewających się wspólnego dziecka) pokrywają się z danymi z wyżej wspomnianych badań.

### 1. Ogólne informacje socjologiczne na temat nupturientów

Istotną w tworzeniu profilu socjologicznego cechą jest wiek. W Polsce statystycznie średni wiek mężczyzn zawierających małżeństwo wynosi 29 lat, natomiast mediana wieku dla kobiet to 27 lat. Choć wiek ten wydaje się być dość wysoki – jest jednym z najniższych w Europie (Stańczyk, 2016, s. 2). W ciągu ostatnich niespełna trzydziestu lat można zaobserwować znaczną tendencję wzrostową, jeśli chodzi o wiek zawierania małżeństwa. W 1990 roku prawie połowa mężczyzn zawierających małżeństwo nie przekroczyła 25 lat, a w 2013 roku – już tylko niespełna 17%. Wśród kobiet z kolei udział ten zmniejszył się z 73% do 34%. Zmiana ta skutkuje przesunięciem grupy wieku najczęstszego zawierania małżeństwa z 20-24 na 25-29 lat, przy czym najwięcej kobiet wychodzi za mąż w wieku 27 lat (tamże). Niewielki jest natomiast odsetek narzeczonych powyżej 37 r. ż. – ok. 2-3% wszystkich par przychodzących do poradni (Struzik, 2014, s. 12).

Wyraźny wzrost widać również w poziomie wykształcenia. O ile w 1990 roku jedynie 4% pań młodych legitymowało się wykształceniem wyższym, o tyle w 2000 roku odsetek ten wynosił już 15%, a w 2013 roku aż 47%. Wśród badanych mężczyzn dominowało wykształcenie średnie (40%), a studia wyższe ukończyło ponad 33% mężczyzn przygotowujących się do małżeństwa (wobec 5% na początku lat 90-tych oraz 13% w 2000 r.). Przytoczone dane trzeba zinterpretować w ogólniejszym kontekście kształcenia się młodych. Otóż wzrost wykształconych narzeczonych, jak się zdaje, związany jest z większym dostępem do szkół i możliwościami edukacyjnymi. Równocześnie, wcześniej, gdy małżeństwa zawierane były przez osoby młodsze, będące jeszcze w czasie studiów a nawet przed decyzją o ich podjęciu, do poradni zgłaszały się osoby z niższym poziomem wykształcenia. Bez względu na możliwe interpretacje, nie zmienia to jednak faktu, że obecnie doradca w poradni rodzinnej dużo częściej ma do czynienia z osobami wyżej wykształconymi.

W tym miejscu warto także wskazać, ile trwa okres narzeczeństwa u współczesnych nupturientów. W *Instrukcji* Episkopatu Polski z 1989 roku wyraźnie wskazano, że „Episkopat Polski usilnie zaleca, by zaręczyny odbywały się przynajmniej na sześć miesięcy przed ślubem” (KEP, 1989, 32). *Słownik małżeństwa i rodziny* wskazuje również, że „cel narzeczeństwa jest podwójny: głębsze poznanie siebie i podjęcie ostatecznej decyzji zawarcia małżeństwa; przygotowanie bezpośrednie do przyjęcia sakramentu małżeństwa i wspólnego życia” (Szewczyk, 1999, s. 291-292). Badani najczęściej trwali w narzeczeństwie od roku do dwóch lat (34%). 12% z nich wskazało na przedział 2-3 lata, a kolejne 10% - trzy lata i więcej (Struzik, 2014, s. 11). Z danych tych wynika, że 56% nupturientów przedłuża swoje

narzeczeństwo, które według zwyczaju trwać powinno ok. jednego roku. Należy także pamiętać, że w momencie badania okres narzeczeństwa nie został jeszcze zamknięty, a mimo że ok. 75% badanych wskazało, iż do ślubu pozostało im 1-3 miesięcy, to zdarzały się również pary, które ślub planują za rok lub później (ok. 10%) (Goleń, 2013, s. 148). Taki stan rzeczy pozwala przypuszczać, że współcześnie narzeczeństwo zmienia swój pierwotny charakter i wydaje się powoli przekształcać w związek nieformalny mający poprzedzać zawarcie ślubu.

Od okresu narzeczeństwa należy odróżnić czas znajomości przed podjęciem decyzji o zawarciu małżeństwa. Dłuższy czas znajomości narzeczonych świadczy o ich wzajemnym poznawaniu się i o przekonaniu o wartościach wyznawanych przez przyszłego męża czy żonę, jego charakterze i zdolnościach. Ankietowani najczęściej wskazywali na okres czterech lat lub dłuższy (63%). Jedynie 6% z badanych narzeczonych deklaruowało, że ich znajomość trwa 1-2 lata, a 8% zna się od 2 do 3 lat. Z jednej strony wydaje się, że długość znajomości powinna rzutować na jakość przyszłego związku małżeńskiego, zwłaszcza że narzeczeni tłumaczą to chęcią lepszego poznania się i upewnienia się co do stałości uczuć swoich i kandydata na współmałżonka. Z drugiej strony jednak należy pamiętać, co powyżej zostało opisane, że jedynie 31% z badanych zdecydowało się na ślub w ramach pierwszego roku od ostatecznego podjęcia decyzji o małżeństwie. Należy zatem postawić pytanie o możliwe powody odkładania decyzji o małżeństwie oraz o odkładanie samego terminu ślubu mimo już podjętej decyzji o małżeństwie i rozpoczęcia czasu narzeczeństwa. Pierwszym z powodów może być wspomniane już dające się zaobserwować powolne przekształcanie się narzeczeństwa w związek nieformalny poprzedzający małżeństwo zadeklarowane. Powód taki wydaje się być bardzo prawdopodobny w świetle tego, co poniżej zostanie powiedziane w zakresie wspólnego zamieszkiwania par przed ślubem. Innym powodem może być wskazywane często w wywiadach „oczekiwanie na lepszy czas” tłumaczone pracą za granicą, zbieraniem pieniędzy na urządzenie przyjęcia weselnego, szukaniem własnego mieszkania, „brakiem czasu na formalności związane ze ślubem”, poszukiwaniem lepszej pracy, chęć ukończenia studiów przed ślubem czy też – choć rzadziej – brakiem wsparcia ze strony rodzin generacyjnych. Statystyka pokazuje, że tylko 55% badanych ma mieszkanie dla stwarzanej przez siebie rodziny (przy czym nie oznacza to, że jest to mieszkanie własne lub samodzielne), a stałą pracę ma 57% badanych mężczyzn i 76% badanych kobiet (Struzik, 2014, s. 125-126). Oczekiwanie na poprawę sytuacji ekonomicznej może być zatem powodem odkładania decyzji o ślubie, jednak z rozmów z narzeczonymi jasno wynika, że sytuacja materialna pary nie stanowi przeszkody w założeniu rodziny, a konieczność jej poprawy przed zawarciem małżeństwa wynika raczej z pewnego „marzenia o założeniu idealnego nowoczesnego domu”, jak wprost wypowiadają się narzeczeni w wywiadach.

W tym miejscu należy również nadmienić, że dla niektórych par powodem znacznego odsuwania terminu ślubu – nawet o 2 lub 3 lata – staje się konieczność

oczekiwania na wolny termin w wymarzonym przez siebie lokalu w konkretnym miesiącu letnim czy też na wybraną orkiestrę, bez której młodzi „nie wyobrażają sobie własnego wesela”. Jak widać, również takie – zdawać by się mogło przyziemne – kwestie mogą decydować o odsunięciu terminu zawarcia małżeństwa. Stan taki wynika z jednej strony z konsumpcyjnego podejścia do życia, w którym nawet tak ważną decyzję, jaką jest małżeństwo należy podporządkować do wymogów tzw. rynku ślubnego, a z drugiej strony – z wymagań samych narzeczonych, które zresztą intensyfikowane są coraz bardziej przez organizatorów przeróżnych targów ślubnych, na których prezentowane są przeróżne gadżety, bez których w opinii narzeczonych ślub i wesele nie będą atrakcyjne i wyjątkowe. Ma to odzwierciedlenie w wypowiedziach narzeczonych, którzy tłumaczą, że swoje wesele zaczęli planować niejednokrotnie dwa lata wcześniej i „nie wyobrażają sobie, jak można dobrze wszystko przygotować w krótszym czasie”. Opinie takie nie są odosobnione. Przy czym należy zauważyć, że mowa jest o przygotowaniu wesela oraz ceremonii ślubnej, nie zaś o przygotowaniu do małżeństwa jako takiego, które przecież trwać będzie przez całe życie.

Innym powodem odkładania decyzji o małżeństwie może być nieplanowana ciąża. Choć wydawać by się mogło, że spodziewanie się wspólnego dziecka przyspiesza termin ślubu, to jednak na ok. 120 par uczestniczących w spotkaniach w poradni w Bochni w 2015 roku około 25 spodziewało się dziecka, a kolejne 34 pary posiadało już wspólne potomstwo. W roku 2016 sytuacja wyglądała podobnie. Na ok. 80 par 16 spodziewało się dziecka, kolejnych 28 par tłumaczyło swój brak dyspozycyjności opieką nad dziećmi lub też uczestniczyło w spotkaniu wraz z dzieckiem<sup>1</sup>. Do danych tych należy dodać jeszcze te pary, u których nie udało się tego stwierdzić, a być może również powinny zostać zaliczone do którejś z powyższych grup. Raport GUS (Stańczak, Stelmah, Urbanowicz, 2016, s. 7) pokazuje, że mimo okresowego wzrostu liczby zawieranych związków małżeńskich (w latach 1997- 2000 oraz 2005-2008) i mimo iż ogólnie zmniejsza się liczba urodzeń, od kilkunastu lat systematycznie rośnie udział urodzeń pozamałżeńskich. Z początkiem lat 90. ub. w. ze związków pozamałżeńskich pochodziło ok. 6-7% urodzonych dzieci, w 2000 r. - ok. 12% dzieci, zaś w roku 2013 - ponad 23% (tamże). Chociaż na tle innych krajów europejskich procent ten nie wydaje się być zbyt wysoki (w wielu krajach przekracza on 50% a w Islandii nawet 60%; ale: w Grecji tylko 7% dzieci rodzi się poza małżeństwem), to jednak sytuacja ta jest powodem do niepokoju, gdyż wskazuje na znaczną liczbę nieformalnych związków kohabitacyjnych, z których zapewne tylko część ma charakter czasowy.

Niepokojąca w tym kontekście wydaje się być statystyka pokazująca, że około połowa badanych par narzeczonych przyznaje się do wspólnego zamieszkiwania ze sobą, najczęściej podając za powód względy ekonomiczne i wynajmowanie mieszkania (22%) ale

---

<sup>1</sup> Dane na podstawie notatek własnych autorki sporządzanych w czasie obserwacji podczas spotkań grupowych i indywidualnych oraz wypowiedzi narzeczonych zawartych w wywiadach.



też chęć bycia razem (11%) lub miłość (7%). O „sprawdzeniu się” mówi tylko 2% badanych (Struzik, 2014, 17)<sup>2</sup>. Co więcej, 34% badanych wskazuje, że mieszka ze sobą już ponad rok, co również potwierdza, że słuszna wydaje się być teza o poprzedzaniu małżeństwa zadeklarowanego związkiem nieformalnym polegającym na kohabitacji (Pulikowski, 2012, s. 82-95).

W odpowiedzi na pytanie o ogólny powód decyzji o małżeństwie narzeczeni najczęściej wskazują na wzajemną miłość (91%) (Struzik 2014, s. 19)<sup>3</sup>, ale też głęboką sympatię (34%), sugestie rodziny (3%) oraz rozwiązanie problemu mieszkaniowego (2%) i zaawansowany wiek (również 2%) (Struzik 2014, s. 18-19). Jeśli zaś chodzi o szczegółowe badanie społeczno-kulturowych motywów zawarcia małżeństwa, to jako decydujące lub co najmniej ważne narzeczeni wskazywali następujące motywy: pragnienie stabilizacji życiowej (85%) przekonanie, że małżeństwa sakramentalne są trwałe (66%), tradycja nakazuje ślub kościelny (51%), taki jest zwyczaj (47%), spełnienie życzeń swojej rodziny (19%) czy oczekiwanie wsparcia od rodziny partnera (23%). Rzadziej wskazywane były motywy takie jak rozwiązanie problemów materialnych (14,6%) czy opinia środowiska (10,5%) (Goleń, 2013, 271-273; 298-299). Dla 9% badanych decydującym lub co najmniej ważnym powodem przy podejmowaniu decyzji o małżeństwie była ciąża z partnerem, przy czym – gdy pytanie dotyczyło motywu wyboru partnera, ciąża z partnerem lub narodzone już wspólne dziecko stanowiło motyw co najmniej ważny dla prawie 40% badanych (w tym dla 11,5% był to motyw decydujący) (tamże, s. 275-276).

Co prawda, jak naucza Papieska Rada ds. Rodziny, „Instytucja małżeństwa przeżywa mniejszy kryzys tam, gdzie tradycyjne rodziny są silniejsze” (Papieska Rada ds. Rodziny, 2002, 8), a przekonanie o trwałości związków sakramentalnych i uwarunkowanie ich zawierania pewnym zwyczajem czy tradycją mogą być istotnymi motywami podejmowania decyzji o małżeństwie, to jednak wiele ze wskazanych przez narzeczonych motywów, do których przywiązują oni dużą wagę, stawia pod znakiem zapytania ważność zawieranego przez nich małżeństwa. Niektóre z nich bowiem mogą świadczyć o pewnej niedojrzałości (jak np. wydatki już poniesione w związku ze ślubem, opinia środowiska czy rozwiązanie problemów czy nawet ciąża z partnerem) lub o nie do końca wolnej decyzji (spełnienie życzeń rodziny, rozwiązanie problemów materialnych czy oczekiwanie wsparcia od rodziny partnera). Być może warto w kontekście powyższych danych zastanowić się nad wydłużeniem okresu przygotowania do małżeństwa w taki sposób, by narzeczeni po gruntownym poznaniu celów i wartości małżeństwa mogli dojrzałe, świadomie oraz

<sup>2</sup> W badaniach szerszej grupy respondentów (ok. 500 osób) procent par zamieszkujących ze sobą przed ślubem lub mających zamiar tak żyć wyniósł 32%, jednak kolejne 14% wyraziło pozytywny stosunek do takiej formy związku, a 25% stosunek neutralny, co również obrazuje, jak wysokie jest przyzwolenie społeczne dla tego zjawiska w relacji kobiety i mężczyzny. Zob. więcej: Zakrzewski (2015, s. 305 i nn).

<sup>3</sup> Ciekawy jest fakt, że wzajemną miłość częściej wskazują mężczyźni (94% z nich) niż kobiety (88% badanych kobiet); (por. Struzik, 2014, s.19).

w pełnej wolności podjąć decyzję o wspólnym życiu w małżeństwie sakramentalnym (Laskowski, 2014, s. 352-353). Warto również wykorzystać fakt, że tradycja i zwyczaj stanowią dla narzeczonych pewne istotne wartości i w czasie przygotowania do małżeństwa odwoływać się do tradycyjnych przykładów życia małżeńskiego i rodzinnego.

### **2. Przebieg przygotowania dalszego i bliższego do małżeństwa**

W świetle tego, co już wiadomo o przygotowaniu dalszym i bliższym do małżeństwa, znaczącą rolę w tym procesie powinna odgrywać rodzina generacyjna, a w dalszej perspektywie instytucje państwowe (przede wszystkim szkoła) oraz duszpasterska działalność Kościoła. Dotyczy to zarówno przekazywania właściwego obrazu małżeństwa i rodziny oraz związanych z nimi wartościami, ale także zagadnień dotyczących ludzkiej seksualności. Niestety, jedynie połowa z badanych twierdzi, że rodzice przekazali im podstawową wiedzę na tematy seksualne, a u tych, u których miało to miejsce, zazwyczaj obowiązkiem ten wypełniała matka. Ojciec przekazał podstawową wiedzę na tematy seksualne jedynie w przypadku 10% badanych kobiet i 20% badanych mężczyzn, matka natomiast u 57% badanych kobiet i 35% badanych mężczyzn (Struzik, 2014, s. 19-21).

Co do realizacji obowiązku wychowania seksualnego przez szkołę, również jedynie 45% narzeczonych uznało, że szkoła przekazuje wiedzę o wartości życia seksualnego w sposób co najmniej wystarczający (7% wskazało, że wiedza ta przekazana została w sposób szeroki i wystarczający, a 38% uznało, że w stopniu raczej wystarczającym) (tamże, s. 23). Wiedzę tę u badanych najczęściej poszerzali rówieśnicy (u 59% badanych) (tamże, s. 25). Powyższe dane wydają się być niepokojące, gdyż świadczą one o tym, że ani rodzina, ani szkoła nie spełniają w wystarczającym stopniu swojej roli w zakresie wychowania seksualnego. Oczywistym jest, że zaniedbania na tej płaszczyźnie w naturalny sposób zostają nadrobione przez rówieśników szkolnych, którzy przekazują sobie nawzajem treści związane z życiem seksualnym, często jednak w sposób niezadowalający z wychowawczego punktu widzenia. Wystarczy wskazać choćby na fakt, że spośród badanych nupturientów jedynie 8% (głównie kobiety) słyszało o Ruchu Czystych Serc i raczej trudno zakładać, że wiedza ta przekazywana były poprzez grono rówieśnicze. Dane te korespondują z informacją o wieku, a jakim badani dowiedzieli się o współżyciu seksualnym. Większość z nich (47% mężczyzn i 33% kobiet) usłyszała o nim w wieku pomiędzy 11 a 14 rokiem życia i 15 a 17 rokiem życia (17% kobiet i 22% mężczyzn) (tamże, s. 21). Jest to wiek, w którym zdecydowanie wzrasta wpływ grupy rówieśniczej na młodego człowieka, stąd też ubytki w przekazywaniu ważnych informacji przez rodzinę czy szkołę szybko mogą zostać uzupełnione mniej wartościowymi treściami propagowanymi przez rówieśników i przekazywanymi przez media (Grzybowski, 2006, s. 113).

Co więcej, należałoby postawić pytanie, w jaki sposób i w jakim kontekście w gronie rówieśniczym dochodzi do przekazywania sobie wiedzy na tematy seksualne (McDowell, 2000, s. 207-210). Jeśli bowiem zestawimy ze sobą dane dotyczące wieku, w którym badani dowiedzieli się o współżyciu seksualnym, z danymi mówiącymi o ich pierwszym kontakcie z pornografią (wykres poniżej), można postawić hipotezę, że wiedza o zagadnieniach związanych z seksualnością w gronie rówieśniczym przekazywana jest w taki sposób, że odbudowanie właściwego obrazu seksualności człowieka i ukazanie jej wartości podczas intencjonalnego już przygotowania bliższego (np. w czasie kursu przedmałżeńskiego czy katechezy w szkole średniej) i bezpośredniego może się okazać bardzo trudne, jeśli nie całkowicie niemożliwe.

Potwierdzeniem powyższej tezy jest wskazany przez nupturientów wiek ich inicjacji seksualnej. Należy pamiętać, że wszyscy badani byli w trakcie przygotowania bezpośredniego do małżeństwa, a zatem jeszcze przed jego zawarciem, stąd o właściwym rozumieniu znaczenia ludzkiej cielesności i małżeństwa jako jedyne miejsce dla aktu seksualnego będącego wyrazem wzajemnej miłości należałoby mówić wówczas, gdyby narzeczeni, przynajmniej w większości, wskazali na odpowiedź, że ich inicjacja seksualna nie miała jeszcze miejsca (Perico, 1996, s. 55-56). Rzeczywistość jest jednak inna. Jedynie 5% badanych kobiet i 2% badanych mężczyzn (łącznie 4% nupturientów) wskazało, że dotąd trwają w czystości (tamże, s. 26). Taki rozkład odpowiedzi, że nawet w tej niewielkiej grupie kobiet zachowujących dziewictwo aż do ślubu co najwyżej niespełna połowa mogła liczyć na to samo ze strony swojego partnera. Warto jednak zauważyć, że blisko 25% badanych odmówiła odpowiedzi na pytanie o odbycie inicjacji seksualnej. Należy przypuszczać, że odpowiedzi odmówiły raczej osoby, które miały już pierwszy kontakt seksualny, nie zaś ci, którzy trwają w czystości. Taka postawa mogłaby jednak świadczyć o pewnych obiekcjach wobec przyznania się do złamania czystości przedmałżeńskiej w kontekście przygotowania do małżeństwa, co z kolei pozwala sądzić, że osoby te zdają sobie sprawę, że współżycie przed ślubem jest czymś niewłaściwym.

W tym kontekście warto jeszcze wspomnieć, że tylko 22% badanych kobiet i 24% badanych mężczyzn uważa, że sakrament małżeństwa wymaga przygotowania się poprzez czystość przedmałżeńską (tamże, s. 36). Mimo to, tylko niespełna jedna czwarta z nich realizuje ją w swoim życiu.

Opisując przebieg przygotowania nupturientów do małżeństwa należy postawić również pytanie o antropologiczne i psychologiczne motywy decyzji o zawarciu związku małżeńskiego. Jeśli chodzi o motywy antropologiczne, to w ogólności wysoko cenione są one przez ponad połowę narzeczonych, ale nie jest to wynik zadowalający. Wśród motywów antropologicznych wyróżnionych przez J. Golenia narzeczeni jako decydujące wskazywali: pragnienie posiadania potomstwa w małżeństwie – ok. 44%, pragnienie spełnienia się jako mąż lub żona – 43%, poczucie odpowiedzialności za wspólne życie – 38%, pragnienie



spełnienia się jako matka lub ojciec – 37%, pragnienie spełnienia się jako kobieta/mężczyzna – 37%, pragnienie budowania więzi poprzez współżycie małżeńskie – 31%, potrzebę zaspokojenia swoich potrzeb seksualnych – 13% (Goleń, 2013, 154-155).

Powyższe dane pokazują, że narzeczeni nie do końca mają świadomość, jakie są antropologiczne podstawy małżeństwa. Szczególnie zaś niedoceniana wydaje się tu być więziotwórcza funkcja współżycia małżeńskiego. Konieczna jest zatem troska o to, aby kolejne etapy przygotowania do małżeństwa kształtowały motywację narzeczonych w tym względzie poprzez przybliżanie antropologicznych podstaw małżeństwa: nauczania Kościoła nt. ludzkiej płciowości, teologii ciała oraz miłości małżeńskiej i rodzicielskiej.

Co do psychologicznych motywów decyzji o zawarciu małżeństwa, to najczęściej za decydujące narzeczeni wskazywali następujące motywy: wspólne pragnienie zawarcia małżeństwa przez narzeczonych – 60%, poczucie własnej gotowości do zawarcia małżeństwa – 49%, chęć opiekowania się współmałżonkiem – 46%, oczekiwanie szczęścia – 43%, dostrzeganie sensu swojego życia w małżeństwie sakramentalnym – 32% (tamże, s. 177-178).

Wskazane powyżej motywy świadczą pozytywnie o dyspozycjach psychicznych narzeczonych do małżeństwa. Niepokoi jednak fakt, że tylko niespełna jedna trzecia spośród narzeczonych docenia małżeństwo jako podejmowane powołania nadające sens życiu, a dla znacznej grupy badanych decydującym motywem psychologicznym jest fakt, że narzeczeni długo się znają (35%), pragnienie poczucia bezpieczeństwa (dla 40% badanych) czy też pragnienie opieki ze strony współmałżonka (również 40%). Takie motywy mogą świadczyć o potrzebach emocjonalnych i tendencjach egoistycznych, mogących nasuwać pytanie o dojrzałość narzeczonych do małżeństwa. Jeszcze bardziej niepokojące jest to, że dla 28% respondentów decydującym motywem zawarcia małżeństwa był fakt, że zależy na tym partnerowi, dla prawie 14% motywem jest obawa przed samotnością, a u 4% badanych zadecydowało pragnienie opuszczenia swojej trudnej sytuacji rodzinnej poprzez zawarcie małżeństwa (tamże, s. 179). Można postawić pytanie o ważność związków sakramentalnych zawieranych z podanych powyżej motywów, zwłaszcza, kiedy wskazywane były one przez narzeczonych jako decydujące. Mogą one bowiem świadczyć o braku wolności w podejmowaniu decyzji o małżeństwie.

Warto również zwrócić uwagę na psychologiczne motywy wyboru współmałżonka, spośród których narzeczeni jako decydujące najczęściej wskazywali: zaufanie do partnera (62,6%), radość z przebywania z nim (59%), szczerłość partnera (51%), przyjaźń z nim (50%), dobre poznanie partnera (44%) (tamże, s. 181-182).

W prowadzeniu przygotowania do małżeństwa, szczególnie zaś na etapie przygotowania bliższego, gdzie ostateczna decyzja o wyborze partnera i zawarciu z nim związku sakramentalnego nie została jeszcze ostatecznie podjęta, należałoby zatem zwrócić uwagę na przygotowanie psychologiczne poprzez warsztaty pozwalające lepiej poznać siebie i partnera, zrozumieć znaczenie wzajemnego zaufania (które dla prawie 40% okazało

się nie być decydującym motywem wyboru partnera na resztę życia), a także znaleźć i rozwinąć wspólne zainteresowania oraz zdobyć odpowiednie umiejętności komunikacyjne (Katarzyńska, 2019, s. 107-108). Pomocne w tym celu są także spotkania z małżonkami i ich świadectwo, dlatego powinny stać się one integralną częścią przygotowania do małżeństwa. Takie programy duszpasterskie funkcjonują choćby we Włoszech (Kucharčík, 2016, s. 199).

### 3. Poglądy i wiedza narzeczonych na temat seksualności

Z punktu widzenia przygotowania nupturientów do małżeństwa ważne jest określenie ich dotychczasowego stanu wiedzy oraz poglądów w zakresie ludzkiej seksualności. Niestety, wypowiedzi narzeczonych potwierdzają postawioną wcześniej tezę, w myśl której przygotowanie dalsze do małżeństwa wydaje się nie przebiegać prawidłowo – ani w środowisku rodzinnym, ani w szkolnym<sup>4</sup> (Bañares, 2009, s. 143-145). Szczególnie widoczne jest to w badaniu zakresu wiedzy narzeczonych na temat początków życia i płodności u kobiety.

Stosunek seksualny dla 63% badanych jest zbliżeniem do drugiego człowieka, dla 61% ma on znaczenie w budowaniu więzi, a dla 43% jest sposobem wyrażania uczuć. Niewiele ponad połowa badanych widzi w akcie seksualnym oddanie się drugiej osobie, a jeszcze mniej (41%) rozumie go jako przyjęcie daru drugiej osoby. 46% narzeczonych łączy akt seksualny z poczęciem nowego życia. Jedynie jedna czwarta badanych uznaje stosunek seksualny za wartość, według 52% badanych stosunek seksualny jest przyjemnością<sup>5</sup>, a 4% określiło go nawet jako „konieczność poślubną” (Struzik, 2014, s. 31). Warto pamiętać, że badano osoby przed zawarciem związku małżeńskiego, stąd też odpowiedzi narzeczonych świadczą o niedowartościowaniu przez nich aktu seksualnego i niezrozumieniu jego znaczenia. Nie zmienia to jednak faktu, że na ostatnim etapie przygotowania do małżeństwa narzeczeni powinni posiadać już wiedzę na temat znaczenia współżycia małżeńskiego (Świerczek, 1999, s. 118-135).

Co do świadomości na temat początków życia, jedynie 42% kobiet i 27% mężczyzn wie, że czas płodny u kobiety wynosi tylko kilka dni; 10% badanych wskazało na jeden dzień płodny w cyklu kobiety<sup>6</sup>. Jedna piąta badanych kobiet i 16% mężczyzn uważa, że

---

<sup>4</sup> Na tej podstawie trudno odnieść się do przygotowania dalszego przebiegającego w Kościele, ponieważ – co zostanie opisane na kolejnych stronach – życie religijne badanych i ich zaangażowanie we wspólnoty duszpasterskie w wielu wypadkach wydaje się być raczej znikome.

<sup>5</sup> Trzeba mieć jednak na uwadze, że w skutek błędnego założenia u badanych mogło dojść do swego rodzaju „projektowania”, w myśl którego uznanie stosunku seksualnego za przyjemność mogłaby być odpowiedzią niepożądaną wg przeprowadzającego badanie. Jednak nawet jeśli taki byłby powód unikania wspomnianej odpowiedzi, to również jest to oznaka błędnego rozumienia nauczania Kościoła w odniesieniu do aktu małżeńskiego (Semen, 2008, s. 144-145).

<sup>6</sup> Co może mieć związek ze świadomością, że komórka jajowa wypuszczona z pęcherzyka Graafa w momencie owulacji utrzymuje swoją zdolność do zapłodnienia ok. 12-18 godzin. Zakładając taką wiedzę u badanych, można by również założyć, że zdają sobie oni sprawę z faktu, że jest to czas, w

poczęcie jest możliwe przy każdym stosunku. Większa, choć nieznacznie, świadomość mężczyzn w tym zakresie nieco zaskakuje. Jedynie 35% kobiet i 27% mężczyzn rozumie, że, aby mogło dojść do zapłodnienia, kobieta musi przejść cykl miesięczny, a 33% kobiet i 31% mężczyzn wskazuje, że do poczęcia dochodzi w okresie okołowulacyjnym. Kolejne 15% kobiet i 14% mężczyzn zakłada, że do poczęcia może dojść w połowie cyklu kobiety (Struzik, 2014, s. 31-32). Odpowiedzi udzielane przez narzeczonych odnośnie ich wiedzy na temat początków życia ludzkiego pokazują, że posiadane przez nich informacje są w wielu przypadkach nieprecyzyjne, a część z nich być może nie ma żadnej wiedzy nt. płodności u kobiety. Stąd też przed doradcą życia rodzinnego przeprowadzającym z narzeczonymi spotkania w ramach przygotowania bezpośredniego do małżeństwa stoi bardzo ważne, ale też trudne zadanie. Mając na uwadze, że edukacja w zakresie płodności została w wielu przypadkach zaniedbana, należy przekazywać im informacje od podstaw, bez założenia, że wiele treści jest powszechnie wiadomych i można je pominąć.

Narzeczeni zapytani o korzystanie z naturalnych metod planowania rodziny potwierdzili ten fakt w 21% (tamże, s. 33). Z odpowiedzi udzielanych w czasie wywiadów przeprowadzanych przez autorkę niniejszego opracowania z narzeczonymi (lub już małżonkami) już po odbyciu przez nich spotkań w poradni wynika co prawda, że prawie co trzecia para stosuje lub zamierza stosować naturalne metody planowania rodziny, jednak wielu z badanych nie potrafi wskazać nazwy żadnej z metod, mówi o stosowaniu „kalendarzyka” lub o „jakiejś metodzie z temperaturą”. Z rozmów wynika, że najwyżej co piąta para jest przekonana do skuteczności konkretnej poznanej przez siebie metody, uważa, że dobrze się z nią zapoznała, wie, gdzie szukać dodatkowej informacji i zamierza stosować (lub już stosuje) wskazaną metodę. Problemem jest zatem przede wszystkim powszechny stereotyp na temat naturalnych metod rozpoznawania płodności podważający ich skuteczność i wiarygodność (Wiater, 2009, s. 11-14).

W kontekście poglądów na temat seksualności warto jeszcze określić, jaki jest wśród narzeczonych stopień akceptacji środków antykoncepcyjnych. Okazuje się, że ponad 60% osób przygotowujących się do małżeństwa akceptuje stosowanie prezerwatywy podczas aktu seksualnego, ponad 30% kobiet dopuszcza antykoncepcję hormonalną (co ciekawe, mężczyzn dopuszczających tę formę antykoncepcji jest o połowę mniej), a mniej niż połowa badanych (18% kobiet i 16% mężczyzn) dopuszcza antykoncepcyjne użycie naturalnych metod planowania rodziny (tamże, s. 27-28). 20% odmówiło udzielenia odpowiedzi na to

---

którym może dojść do zapłodnienia, ale niekoniecznie wyłączny czas, w którym musiało dojść do współżycia przy założeniu żywotności plemników w drogach rodnych kobiety trwającej nawet do 7 dni. Określenie „płodność u kobiety trwa jeden dzień” może zatem brzmieć nieprecyzyjnie, jednak raczej nie należy przypuszczać, w kontekście odpowiedzi udzielanych na inne pytania, by wiedza narzeczonych w tym zakresie była aż tak szczegółowa, stąd też można sądzić, że w opinii owych 10% badanych faktycznie w cyklu kobiety jest tylko jeden dzień płodny.

pytanie<sup>7</sup>. Badania pokazują zatem, że choć narzeczeni decydują się na małżeństwo sakramentalne, to znaczna część z nich nie akceptuje jego wymogów i nie rozumie Bożego zamysłu na jego temat. Zmiana ich poglądów w tym zakresie powinna stać się ważnym celem duszpasterskim w przygotowaniu nupturientów do małżeństwa już na wcześniejszych etapach jego przebiegu, gdyż w okresie przygotowania bezpośredniego często wydaje się być za późno na zmianę głęboko ugruntowanych przekonań. Trzeba też zauważyć, że młodym ludziom brakuje podstawowej wiedzy w zakresie działania środków antykoncepcyjnych, a wiedza ta jest podstawą do zaakceptowania nauki Kościoła w tym zakresie (Jarczewska, 2015, s. 3-35).

Niepokojące wydają się być również poglądy narzeczonych w kwestii prawa do życia płodu. 68% badanych uważa, że płód nabiera prawo do życia w raz z momentem poczęcia, jedynie 1% odmawia tego prawa w przypadku poczęcia w wyniku gwałtu, również 1% twierdzi, że nie ma konkretnego momentu. 11% badanych wskazuje na inny moment, a 17% odmawia odpowiedzi na to pytanie (tamże, 32). Co prawda, zdecydowana większość szanuje prawo do życia od momentu poczęcia, jednak ponad 30% niepotwierdzających tego prawa jest alarmujące. Świadczy to albo o braku wiedzy i zainteresowania tematem początków życia, albo też o faktycznym odrzucaniu nauki Kościoła w tym zakresie (Horn, 2017, s. 127-129). Oba możliwe powody takiego stanu rzeczy są jednak oznaką, że konieczna jest większa troska o budowanie szacunku dla poczętego życia, nie tylko w czasie przygotowania bezpośredniego do małżeństwa.

W związku z przekazywaniem życia w małżeństwie należy postawić pytanie o planowaną przez przyszłych małżonków liczbę dzieci. Najczęściej badani wskazywali na dwoje dzieci (ok. 60%), ok. 23% chciałoby mieć troje dzieci, 10% - jedno dziecko. Chęć posiadania 4, 5 lub więcej niż pięciorga dzieci zadeklarowało nie więcej niż 2-6% badanych (tamże, 124).

Podsumowując stosunek nupturientów do tematu seksualności i prokreacji, trzeba zauważyć, że wymogi moralne stawiane przez Kościół w tym zakresie są często przez badanych lekceważone już na progu wspólnego życia. Fakt ten wynika być może z ich niezrozumienia bądź też niewłaściwego interpretowania (Półtawska, 2011, s. 127). Jednak przyczyną takiego stanu rzeczy może być również nieodpowiednie podejście do tematu przez osoby głoszące naukę Kościoła w tym zakresie. Oczywiście, należy mieć na uwadze, że propagowana szczególnie przez media idea pewnej swobody seksualnej w znacznym stopniu utrudnia głoszenie takich wartości jak czystość przedmałżeńska, hojność

<sup>7</sup>Autor badań tłumaczy ten fakt intymnością pytania, jednak można się zastanowić, czy brak odpowiedzi w przypadku jednej piątej badanych nie był spowodowany brakiem możliwości wskazania na odpowiedź „nie akceptuję żadnych środków antykoncepcyjnych” przy tak sformułowanym pytaniu („Jakie środki antykoncepcyjne uważam za właściwe?”). Należy bowiem pamiętać, że metody objawowo-termiczne w myśl teologii życia małżeńskiego nie powinny być traktowane jako środki antykoncepcyjne (Szymański, 2004, s. 228-229).

w przekazywaniu życia czy akceptacja podwójnego znaczenia aktu małżeńskiego (Grzywocz, 2005, s. 28-34). Jednak wskazane trudności nie powinny pozwolić, aby treści te w czasie przygotowania do małżeństwa pomijać lub traktować pobieżnie. Co więcej, należy dołożyć wszelkich starań, aby były one przekazywane w sposób jak najbardziej nowoczesny, atrakcyjny i pozytywnie ukazujący ich wartość, nie zaś jako kodeks etyczny zawierający listę zakazów i zaleceń. Ponadto, atmosfera - szczególnie w czasie spotkań dla narzeczonych w poradni - powinna zachęcać ich do korzystania ze wsparcia doradców w przypadku rozbieżności w istotnych kwestiach moralnych przyszłych małżonków (Katarzyńska, 2020, s. 281-284).

#### 4. Życie religijne nupturientów

Narzeczeni najczęściej określają swój stosunek do wiary poprzez sformułowanie „wierzący, słabo praktykujący” (prawie 62%). Niespełna jedna trzecia z nich uważa się za głęboko wierzących, a blisko 8% deklaruje się jako niewierzący lub słabo wierzący (Goleń, 2013, s. 144-145).

Powyższe dane jednak nie pokrywają się z wynikami innych badań wskazującymi, że średnio 10% nupturientów spowiada się raz w miesiącu, a 25% z nich raz na pół roku. Kolejne 22% badanych spowiada się raz w roku, a ok. 35% jeszcze rzadziej, przy czym dane te w zależności od płci zmieniają się nieznacznie. Zaskakujący jest jednak fakt, że w tej samej grupie respondentów aż 77% narzeczonych wskazało, że spowiedź jest konieczna w ich życiu (Struzik, 2014, s. 40-41).

Stosunek narzeczonych do religii i do praktyk religijnych można ocenić także po częstotliwości ich uczestnictwa w mszy świętej niedzielnej i świątecznej. Ponad jedna czwarta badanych uczestniczy regularnie we mszy świętej niedzielnej (ale częściej deklarują to mężczyźni - 29% z nich - niż kobiety - 23% badanych kobiet), co prawie pokrywa się z odsetkiem osób deklarujących się jako głęboko wierzące. Ok. jedna trzecia nupturientów, choć nie uczestniczy we mszy świętej w każdą niedzielę, to uczestniczy w niej nie rzadziej niż raz w miesiącu. Ok. 7% badanych przychodzi na Eucharystię rzadziej niż raz na rok, a ok. 5% tylko w czasie świąt. Niepokojący jest również odsetek osób uczestniczących we mszy świętej tylko w czasie pogrzebów i ślubów - ponad 7% (tamże, s. 43).

Życie religijne nupturientów określa także ich przynależność do grup duszpasterskich. Zadeklarowało ją niespełna 9% badanych<sup>8</sup>, co oznacza, że ponad 90% z nich nie należy do żadnej grupy ani wspólnoty parafialnej czy duszpasterskiej (Goleń, 2013, s. 145; Struzik, 2014, s. 49). Choć większość z nupturientów deklaruje znajomość przykazań Bożych, to jedynie 24% z nich potrafi je wszystkie prawidłowo wymienić, a 35% robi to

---

<sup>8</sup> Spośród osób deklarujących przynależność do grupy parafialnej lub duszpasterskiej większość nie wskazała, co to za wspólnota.



częściowo. Jeszcze słabsza jest wśród nupturientów znajomość przykazań kościelnych – wymienia je 14% badanych, a deklaruje ich znajomość (choć nie wymienia) kolejne 17% (Struzik, 2014, s. 41-42). Znajomość przykazań Bożych i kościelnych jest zatem stosunkowo słaba, jeśli weźmie się pod uwagę, że zdecydowana większość badanych uczestniczyła w katechizacji, a ponad 90% z nich przyjęła sakrament bierzmowania (tamże, s. 91). Brak znajomości tych fundamentalnych zasad moralnych i religijnych skutkuje choćby faktem, że 17% kobiet i 24% mężczyzn zdecydowanie uważa, że współżycie przedmałżeńskie nie jest grzechem (tamże, s. 42). Bardzo niski okazał się również poziom czytelnictwa książek religijnych. Jedynie niespełna 8% narzeczonych deklaruje, że przeczytało taką książkę w ostatnim czasie (tamże, s. 51).

Pewne zaniedbania w katechizacji czy też brak zaangażowania nupturientów w rozwój własnego życia religijnego widoczne są również w poziomie wiedzy narzeczonych na temat sakramentu małżeństwa. Jedynie 30% z nich wie, że to oni sami będą szafarzami sakramentu, który niebawem mają przyjąć. 85% badanych rozumie, że sakrament „trwa całe życie”, a ponad 8% uważa, że trwa jedynie dopóki małżonkowie są ze sobą. 10% badanych kobiet i 2% mężczyzn dopuszcza możliwość rozwodu (szczególnie w wypadku niewierności, alkoholizmu, niewierności i zanikającej miłości). Co do celów małżeństwa, to o ile cel, jakim jest wzajemna miłość małżonków, jest przez nupturientów wskazywany w 90%, o tyle już posiadanie dzieci jest celem jedynie dla 65% narzeczonych (tamże, s. 36-39).

Co do religijnych motywów zawarcia małżeństwa należy stwierdzić, że okazały się one decydujące na znacznie niższym poziomie, niż należałoby oczekiwać. Pragnienie religijnego wychowania dzieci w małżeństwie było motywem decydującym dla 37,4% badanych, przyjęcie łaski sakramentalnej dla 30,6%, pragnienie spełnienia woli Boga dla 27,5%, pragnienie przyjmowania sakramentów oraz życia w zgodzie z nauką Kościoła dla 22%, a pragnienie wspólnej modlitwy ze współmałżonkiem dla 17%. Inne motywy religijne, takie jak chęć dążenia do świętości w małżeństwie, potwierdzenie decyzji przez kierownika duchowego czy też pragnienie, aby przez urodzenie i wychowanie dzieci w małżeństwie przyczynić się do rozwoju Kościoła, zostały przez narzeczonych docenione na jeszcze niższym poziomie. Blisko 10% badanych uważa większość motywów religijnych za zupełnie nieważne. Podobnie motywy religijne nie zostały przez narzeczonych docenione jako decydujące w podejmowaniu decyzji o wyborze przyszłego współmałżonka (Goleń, 2013, s. 212-218). Warto w tym miejscu zauważyć, że spośród par, którym do ślubu pozostało 1 do 3 miesięcy niespełna jedna trzecia odbyła katechezy przedmałżeńskie, a formację dla narzeczonych przeszło 36% badanych. Czas pozostały do ślubu jest zatem zbyt krótki, by właściwie przygotować się do sakramentu małżeństwa i zrozumieć jego istotę przy tak dużych brakach w przygotowaniu dalszym, bliższym i bezpośrednim (Wandrasz, 2004, s. 9). Konieczna jest zatem już wcześniej wzmożona duszpasterska troska o to, by motywy religijne stały się decydującymi w podejmowaniu decyzji o zawarciu małżeństwa.

Większe znaczenie przy podejmowaniu decyzji o małżeństwie okazały się mieć dla narzeczonych motywy moralne. Zamiar bezwzględnego poszanowania i ochrony poczętego życia był decydującym motywem dla 68,4% badanych, pragnienie życia w wierności małżeńskiej dla 67,9%, zawarcie małżeństwa nierozzerwalnego dla prawie 66%, pragnienie życia w uczciwości małżeńskiej dla 65,5%, obdarzanie współmałżonka szacunkiem dla ponad 55%, pragnienie życia w małżeństwie zgodnie z sumieniem chrześcijańskim dla ok. 46%. Hojne przekazywanie życia w małżeństwie jest motywem decydującym jedynie dla 27,8% badanych, a zamiar stosowania naturalnych metod planowania rodziny i kierowanie płodnością zgodnie ze wskazaniem Kościoła odpowiednio dla 20% oraz 17,6% (tamże, s. 240-242). Motywy moralne, w porównaniu do innych (zwłaszcza religijnych) wydają się być przez narzeczonych dużo ważniejsze w podejmowaniu decyzji zarówno o zawarciu małżeństwa, jak i wyborze współmałżonka.

### Podsumowanie

Podsumowując warto podkreślić raz jeszcze, że – aby przygotowanie do małżeństwa było efektywne – konieczne jest uświadomienie sobie przez kapłana czy doradcę życia rodzinnego, jaką wiedzę, poglądy i oczekiwania mają współcześni nupturienci. Badania pokazują bowiem, że narzeczonym brakuje elementarnych podstaw, jakie powinny być przekazane w czasie przygotowania dalszego i bliższego do małżeństwa, a jakie na etapie przygotowania bezpośredniego domyślnie uznaje się za już przez nich przyswojone i wskutek tego pomija. Niepokojące są też dane, które pokazują, że w czasie przygotowania do małżeństwa nie dochodzi do weryfikacji motywów podjęcia decyzji o przyjęciu sakramentu, co w niektórych przypadkach poddaje w wątpliwość jego ważność. Powyższe analizy mogą służyć kapłanom, doradcom życia rodzinnego i innym osobom zaangażowanym w przygotowanie do małżeństwa w dostosowaniu zarówno przekazywanych treści, jak i sposobu ich przekazywania do oczekiwań i uwarunkowań społeczno-światopoglądowych współczesnych narzeczonych.

### Bibliografia:

- Bañares, J. i J. (2009). *Małżeństwo i rodzina*, Poznań: Wydawnictwo św. Wojciech.
- Dzióba, A. (2009). *Narzeczeni wobec ludzkiej płodności*, Rzeszów: Bonus Liber.
- Goleń, J. (2013). *Motywy zawarcia małżeństwa sakramentalnego. Studium z duszpasterstwa rodzin w świetle badań narzeczonych*, Lublin: Wydawnictwo KUL.
- Grzybowski, J. (2006). *Nas dwoje*, Kraków: Wydawnictwo M.
- Grzywocz, K. (2005). Duchowość ciała, *Życie duchowe*, 42, 28-34.
- Horn, T. (2017). *Przekonać do życia*, Kraków: eSPe.
- Jarczewska, J. (2015). *Szkodliwość doustnej antykoncepcji hormonalnej*, Warszawa: Medipage.

- Konferencja Episkopatu Polski. (1989). *Instrukcja o przygotowaniu do zawarcia małżeństwa w Kościele katolickim*, online:  
[https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WE/kep/kkbids/malzenstwo1\\_13121989.html](https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WE/kep/kkbids/malzenstwo1_13121989.html).
- Katarzyńska, A. (2019). *Poradnia życia rodzinnego w procesie przygotowania do małżeństwa. Praktyka duszpasterska i recepcja spotkań z doradcą życia rodzinnego*, Kraków: Wydawnictwo UPJPII.
- Kucharčík, R. (2016). Odnowa przygotowania do małżeństwa w parafii, (w:) *Duszpasterstwo rodzin w parafii*, J. Goleń, D. Lipiec (red.), 195-206, Lublin: Wydawnictwo KUL.
- Laskowski, J. (2014). Małżeństwo a osobowość, (w:) J. Augustyn (red.), *Sztuka relacji międzyludzkich. Miłość, małżeństwo, rodzina*, 345-353, Kraków: Wydawnictwo WAM.
- McDowell, J. (2000). *Mity edukacji seksualnej*, Warszawa: Oficyna Wydawnicza „Vocatio”.
- Papieska Rada do spraw Rodziny. (2002). Rodzina, małżeństwo i „wolne związki”, (w:) Dokumenty Papieskiej Rady ds. Rodziny, *W trosce o dobro małżeństwa i rodziny*, t. 1, 128-140, Lublin: Wydawnictwo KUL.
- Perico, G. (1996). *Młodość, miłość i seksualność*, Kraków: Wydawnictwo WAM.
- Piórkowski, D. (2014). Kondycja polskich małżeństw, (w:) J. Augustyn (red.), *Sztuka relacji międzyludzkich. Miłość, małżeństwo, rodzina*, 321-337, Kraków: Wydawnictwo WAM.
- Półtawska, W. (2011). *Uczcie się kochać*, Częstochowa: Edycja Świętego Pawła.
- Pulikowski, J. (2012). *Razem czy osobno*, Częstochowa: Pomoc.
- Semen, Y. (2008). *Seksualność według Jana Pawła II*, Poznań: Wydawnictwo Świętego Wojciecha.
- Stańczak, J., Stelmach, K., Urbanowicz, M. (2016). *Małżeństwo oraz dzietność w Polsce. Raport Głównego Urzędu Statystycznego*, online:  
[https://stat.gov.pl/files/gfx/portalinformacyjny/pl/defaultaktualnosci/5468/23/1/1/malzenstwa\\_i\\_dzietnosc\\_w\\_polsce.pdf](https://stat.gov.pl/files/gfx/portalinformacyjny/pl/defaultaktualnosci/5468/23/1/1/malzenstwa_i_dzietnosc_w_polsce.pdf), (dostęp: 09.11.2017 r.).
- Struzik, Z. (2014). *Narzeczeni wobec wiary, życia, płodności i wychowania. Statystyka*, Warszawa: Instytut Papieża Jana Pawła II.
- Szewczyk, W. (1999). Narzeczeństwo, (w:) E. Ozorowski (red.), *Słownik małżeństwa i rodziny*, 291-292, Łomianki: Wydawnictwo ATK.
- Szymański, Z. (2004). *Płodność i planowanie rodziny*, Szczecin: Wydawnictwo Pomorskiej Akademii Medycznej.
- Świerczek, A. (1999). *Funkcje ciała w życiu małżeńskim w posoborowym nauczaniu Kościoła i teologów*, Kraków: Wydawnictwo „Czuwajmy”.
- Wandrasz, J. (2004). *Przygotowanie bliższe do małżeństwa*, Katowice: Księgarnia św. Jacka.
- Wiater, E. (2009). *Naprotechnology. Ekologia płodności*, Kraków: eSPe.
- Zakrzewski, G. (2015). *Przygotowanie do życia w małżeństwie i rodzinie w kontekście aktualnych przemian społeczno-obyczajowych w Polsce. Studium pastoralne*, Warszawa: Paulinianum.